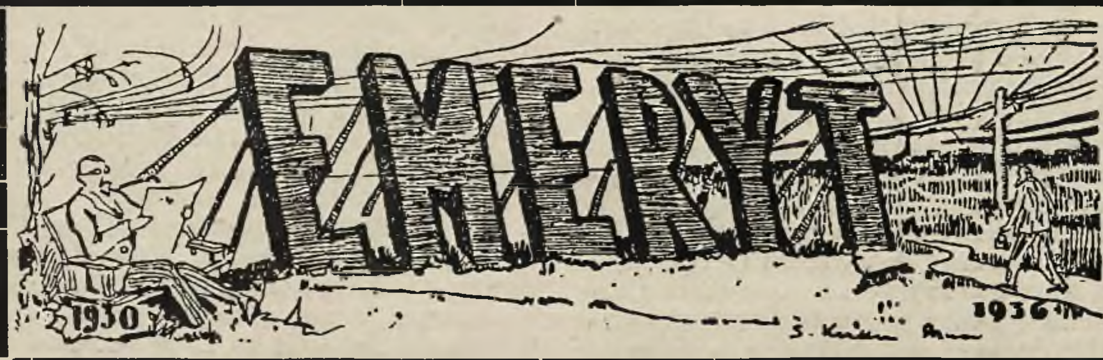
Poznań, 15 maja 1950



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Poznań, ul. Młyńska 5

KONTO P. K. O. nr V-945/113
NR TELEFONU 518-55

PRENUMERATA:
rocznie . . . zł 360
kwartalnie . . „ 90
pojedynczy numer „ 20

OGŁOSZENIA:
drobne: 1 słowo . zł 10
napis: 1 słowo . „ 20
reklamy 1 cm² . . „ 40

Wychodzi 2 razy w miesiącu

Protokół

z ogólnopolskiego Zjazdu Delegatów Związku Polskich Zrzeszeń Emerytów Państwowych i Wojskowych, który odbył się w Poznaniu w dniu 23-go kwietnia 1950 r.

Po zbadaniu legitymacyj stwierdzono, że w Zjeździe wzięli udział delegaci następujących zrzeszeń emerytów a mianowicie: Aleksandrów: Brzęczek Stanisław, Bydgoszcz: Milwidowa Maria, Bytom: Dr Radejowski Antoni i Bułat Jan, Chojnów: Marek Czesław, Cieszyn: Szewczyk Emil, Dębica: Chendzyński Henryk, Chodzież: Nowacki Franciszek, Gniezno: Bąk Piotr, Gorlice: Danecki Stanisław, Gorzów Wlkp.: Wegner Ignacy, Inowrocław: Grząbka Wojciech, Gierszewski Leon, Jarosław: Godowski Władysław, Jarocin: Leciej Franciszek, Kraków: Jagielski Bronisław, Jaworski Roman, Kochan Jan, Łodyński Włodzimierz, Kalisz: Wojtyra Wawrzyniec, Kłodzko: Krzesiński Aleksander, Kluczbork: Biegański Stanisław, Wojciechowski Michał, Krosno: Nowak Zofia, Kościan: Świerkowski N., Koło: Woliński Stanisław, Krzyż: Fabrowski Antoni, Koźmin: Kubiak Augustyn, Lesko: Rabiej Antoni, Leszno: Kozłowska Franciszka, Lębork: Bodohowski Konrad, Łańcut: Kwiatek Edward, Łódź: Łatkiewicz Ignacy, Stopczyński Józef, Łuków: Kulbicki Walerian, Międzychód: Konopiński Łucjan, Mielec: Wróblewski Władysław, Nowa-Sól: Nowicki Jan, Olsztyn: Lipski Aleksander, Oława: Lesiński Mieczysław,, Płock: Sumińska Janina, Pleszew: Hartwich Ign., Jezierski Antoni, Prudnik: Ortlieb Jan, Przemyśl: Tomanek Stefan; Przeworsk: Sala Antoni, Radom: inż. Soczyński Wiktor, Fudala Mieczysław, Rawicz: Paździor Józef, Poznań: Kurowski Aleksander, Kultys Władysław, Matuszkiewicz Władysław, Mierzwiński Kazimierz. Kowalski Józef, Młynarczyk Leon, Strzelin: Kruczkowski Franciszek, Sieraków, Trzcińska Zofia, Śrem: Dogondka Konrad, Starogard: Wild N., Środa: Michalak Antoni, Śmigiel: Herman Jan, Strzelno: Bukowski Jan, Siedlce: Popowski Hipolit, Szamotuły: Kwartalski Ludwik, Tarnów: Madej Jan, Tarnowskie Góry: Ożdżyński Marian, Turek: Kaczyński Antoni, Wałbrzych: Kałużna Helena, Wągrowiec: Kaczmarek Jan, Wyszyński Bernard, Ziółkowski Józef, Warszawa: Perkowicz Antoni, Rzętycki Piotr, Wąbrzeźno: Osiński Piotr, Wrocław: Kobordo Fabian, Brodkowska Maria, Września: Orłowski Stefan, Zakopane: Szkodziński Jan, Żnin: Poniatowska Halina.

Zjazd zagaił o godz. 11,15 prezes Związku Zygmunt Gizella witając zebranych a przy odczytywaniu listy obecnych stwierdził z żywym zadowoleniem, iż na Zjeździe reprezentowana jest cała Polska wraz z przedstawicielami Krakowa i Łodzi, co świadczy o tym, że emeryci przekonali się, iż tylko wspólnymi siłami, w zgodnej, harmonijnej współpracy uzyskać mogą polepszenie bytu.

Zwołanie Zjazdu, — mówił prezes, — okazało się koniecznym, ze względu na wiadomości uzyskane z najkompetentniejszych sfer a mianowicie z Ministerstw Administracji Publicznej, Opieki Społecznej i Skarbu, iż utworzona została Państwowa Komisja dla zagadnień emerytalnych, a ponieważ wskutek uchwały z dnia 24 lipca 1949 o dobrowolnej likwidacji Związku Polskich Zrzeszeń Emerytów Państwowych i Wojskowych, — Zrzeszenia emerytów nie mają swego przedstawicielstwa, gdyż Centralna Rada Związków Zawodowych nie stworzyła dotychczas mimo upływu 9-ciu miesięcy Wydziału Emerytur i Rent, do którego miała powołać przedstawicieli emerytów, od czego zależało zlikwidowanie Związku, przeto powinna być anulowana uchwała o dobrowolnej likwidacji, należy wybrać Zarząd Związku i odwołać Komisję Likwidacyjną po zatwierdzeniu sprawozdania z jej działalności i udzieleniu pokwitowania.

Wybrany na dzisiejszym Zjeździe Zarząd powinien wejść w kontakt z Państwową Komisją dla zagadnień emerytalnych, wyjednać wysłuchanie postulatów zrzeszeń emerytalnych przed zaprojektowaniem nowych postanowień ustawowych, albo-

wiem ustawa z dnia 1 lipca 1949 nie zadowoliła większości emerytów, gdyż znaczna część tychże a szczególnie wdowy została przez tę ustawę pokrzywdzona.

Aby nowy Zarząd mógł działać należy zaopatrzyć go w środki konieczne na utrzymanie biura, na koszta podróży delegatów i wydatki połączone z prowadzeniem agend Sekretariatu, dlatego apeluje prezes do przedstawicieli wszystkich komórek organizacyjnych, by nie ociągały się z płaceniem składek, które są więcej niż skromne, bo wynoszą zaledwie 2 złote od członka, a przede wszystkim, by odprowadziły do Związku składki wpłacone przez Koła a zatrzymane w Związkach Okręgowych, ponadto należy wspierać Zarząd doraźnie zbieranymi dobrowolnymi datkami na pokrycie niedoborów powstałych w ostatnich miesiącach wskutek zaprzestania płacenia składek.

Składki i datki należy przekazywać do Sekretariatu Związku Polskich Zrzeszeń Emerytów Państwowych i Wojskow. na konto PKO I-54,327/113 Warszawa.

Z rocznych sprawozdań poszczególnych komórek organizacyjnych wynika, że każda z nich posiada jakiś chociażby skromny fundusz zapasowy. Odprowadzenie 10 proc. z tego funduszu na akcję ogólną wielkiego uszczerbku Kołom nie zrobi, a przyczyni się wybitnie do wyrównania powstałych niedoborów.

W dniu dzisiejszym stan Kasy Związku wynosi zaledwie 1.600 złotych.

W czasie dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos poszczególni delegaci a mianowicie:

Ob. Jan Kochan z Krakowa oświadczył, że Zjazd dzisiejszy był nie tylko potrzebny ale konieczny, wniósł o zatwierdzenie sprawozdania Komisji Likwdacyjnej i wierzy, że przy poparciu całego ogółu emerytów uda się uzyskać poprawę bytu. Przyrzeka, że Kraków ureguluje w najliższym czasie zaległości i przekaże złożone przez jego Koła wpłaty na Związek.

Wniosek i przyrzeczenie ob. Kochana poparte przez ob. Rabieja z Leska przyjęte zostały głośnym aplauzem.

Ob. Dr Radejowski wniósł o zamknięcie dyskusji nad sprawozdaniami i przystąpienie do dalszego porządku dziennego, który uzupełnić należy punktem: „Wybór nowego Zarządu" wskutek zdekompletowania i konieczności zaistniałych zmian osobowych.

Wnioski powyższe uchwalone zostały jednomyślnie.

Zapisani przed uchwaleniem zamknięcia dyskusji, — do głosu delegaci Danecki z Gorlic, Stopczyński z Łodzi, Jaworski z Krakowa, Godowski z Jarosławia i Soczyński z Radomia przemawiali na temat konieczności zgodnej współpracy wszystkich zrzeszeń, wyrównania zaległości i punktualnego płacenia składek, przedstawiali ciężkie położenie emerytów, wdów i sierót a w wyniku tej dyskusji delegat ob. Madej z Tarnowa odczytał projekt rezolucyj, które przedstawia Zjazdowi w celu ewentualnego uchwalenia:

1. Zjazd Delegatów przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Komisji Likwidacyjnej, anuluje swoją uchwałę powziętą na Zjeździe w dniu 24 lipca 1949 w przedmiocie dobrowolnej likwidacji Związku Polskich Zrzeszeń Emerytów Państwowych i Wojskowych;
2. Zjazd Delegatów wkłada obowiązek na Zarząd Związku wejścia w kontakt z Państwową Komisją dla zagadnień emerytalnych i przedstawienia jej postulatów uchwalonych na Zebraniach emerytów w całej Polsce, — celem sprawiedliwego, prawdziwie demokratycznego załatwienia skomplikowanego zagadnienia emerytalnego.
3. Zjazd Delegatów zwraca się do Czynników Miarodajnych z prośbą o uwzględnienie ciężkiego położenia emerytów państwowych, wojskowych, samorządowych, wdów i sierót i wypłacanie im — aż do czasu unormowania poborów przez nową, opracować się mającą ustawę, — uposażeń emerytalnych określonych przepisem art. 17 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. przy uwzględnieniu art. 6 tej ustawy;
4. Zjazd zwraca się do Ob. Ministra Przemysłu i Handlu z prośbą o wydanie zarządzenia, by legitymacje emerytów uprawniały ich do korzystania z możności nabywania towarów tekstylnych, bieliźnianych i obuwniczych w zakresie przysługującym pracownikom czynnym, albowiem sprawa ta dotychczas nie została uregulowana i traktowana jest inaczej przez każdy powiat wzgl. miasto.
5. Zjazd Delegatów zwraca się z prośbą do Ob. Premiera Rzeczypospolitej o wpłynięcie na Komisję Weryfikacyjną jaknajrychlejszego załatwienia spraw tych osób, odnośnie których nie zostały podniesione z żadnej strony zarzuty o nielojalności względem Państwa i Narodu.

Wszystkie powyższe punkty po przedyskutowaniu uchwalone zostały jednogłośnie przy wielkim i długo niemilknącym aplauzie zebranych.

Ob. inż. Soczyński przedłożył i odczytał listę proponowanych kandydatów do Zarządu.

Przed przystąpieniem do głosowania prezes Gizella prosił o pominięcie jego kandydatury, czuje się przepracowanym i wyczerpanym, po tyloletniej pracy potrzebuje koniecznie spokoju i wypoczynku, które mu się słusznie należą.

Po przemówieniach ob. Dra Radejowskiego, Madeja, inż. Soczyńskiego i Godowskiego, że nie wyobrażają sobie Związku bez przewodnictwa prezesa Gizelli, co zebrani kilkakrotnie rzęsistymi oklaskami potwierdzili, prosząc o nie porzucanie pracy w najważniejszej chwili, przystąpiono do wyboru Zarządu w następującym składzie:

Prezes: Zygmunt Gizella, Poznań,

Członkowie Zarządu: Bułat Jan, samorządowiec, Bytom, Jaworski Roman i Łodyński Władysław, Kraków, Łuszczyński Władysław, Milewski Władysław i Perkowicz Antoni, Warszawa; Madej Jan, Tarnów, Młynarczyk Leon, Poznań; inż. Soczyński Wiktor, Radom; Stopczyński Józef, Łódź.

Zastępcy członków: Fudala Mieczysław, Radom; Danecki Stanisław, Gorlice, Tomanek Stefan, Przemyśl.

Komisja Rewizyjna: Początek Bolesław, Figurski Kazimierz, Dr Słuczanowski — wszyscy z Warszawy.

Zastępcy: Okoński Wacław i Jurkowski Józef z Warszawy.

Sąd Roziemczy: Dzwonkowski Adam, Bogusz Zygmunt, Dobrzyński Bolesław z Warszawy.

Zastępcy: Jaszkowski Adam, Rużyło Michał z Warszawy.

Wybory odbyły się jednomyślnie przez aklamację przy rzęsistych oklaskach.

Przystąpiono do ostatniego punktu dziennego „Wnioski". Do głosu zapisali się ob. ob. Dr Radejowski, który wniósł by do postępowania weryfikacyjnego wprowadzono postępowanie w II instancji, gdyż ponowne rozpatrzenie tak ważnej sprawy jak pozbawienie praw nabytych długoletnią służbą, bez dania możności obrony weryfikowanemu i przedstawienia dowodów swojej niewinności jest bezwarunkowo konieczne i wskazane duchem ustroju demokratycznego i społecznej sprawiedliwości. Decyzje odmowne powinny zawierać uzasadnienie, gdyż inaczej robią one wrażenie dowolności.

Ob. Leciej poparł powyższy wniosek twierdząc, że uzasadnienie odmownej decyzji jest konieczne.

Ob. Kochan wnosi o zwrócenie się w tej sprawie z prośbą do Ob. Prezydenta Rzeczypospolitej, który, jak ogólnie wiadomo, z zasady przychylnie odnosi się do próśb uzasadnionych i pomaga pokrzywdzonym.

Ob. Dr Radejowski żali się, że Izba Notarialna w Katowicach nie uznaje ulg dla emerytów przy zaświadczaniu podpisów i odpisów potrzebnych do uzyskania emerytury, wnosi, by Zarząd wyjednał w Ministerstwie Sprawiedliwości wydanie odpowiedniego zarządzenia w drodze nadzoru służbowego.

Ob. Dr Franciszek Hempowicz wyjaśnia, że notariaty mają swój samorząd i że nie trzeba uciekać się do nadzoru służbowego zwłaszcza, że art. 34 ustawy notarialnej wyraźnie stanowi, iż w razie niezamożności petenta notariusz ma prawo bezpłatnego zalegalizowania potrzebnego dokumentu lub podpisu, a jest powszechnie wiadomym, że emeryt jest niezamożnym, zwłaszcza, gdy otrzyma skierowanie do notariusza przez odnośny Związek, do którego należy. — Skierowanie należy przesłać do Izby Notarialnej, która wydaje odpowiednie zarządzenie dla notariuszy w jej okręgu. Związek w Katowicach powinien osobiście interweniować w Izbie Notarialnej w celu wyjednania takiego zarządzenia.

Ob. inż. Soczyński podnosi, że emeryci żalą się, iż odmawia się im z zasady pomocy w uzyskiwaniu okularów, protez ustnych i lecznictwa sanatoryjnego, mimo iż w budżecie P. Z. E. przewidziana jest na te cele kwota 300.000.000 złotych i jest powszechnie wiadomym, że w ich wieku taka pomoc jest bardzo potrzebna. Ludzie z doświadczeniem życiowym, wykształceniem fachowym nawet w starszym wieku przy podleczeniu takich dolegliwości mogą stać się dla Państwa wielką pomocą. Długo trzeba czekać, zanim dziecko podrośnie i stanie się pożytecznym członkiem społeczeństwa a tu kilkutygodniowe podleczenie albo wprawienie protezy, czy zmiana szkieł robi człowieka znowu w pełni użytecznym. Nie należy więc rezygnować z tej pomocy człowieka potrzebnego zwłaszcza w czasie ogólnej odbudowy Państwa i rozbudowy życia społecznego.

Ob. Grząbka żali się na wstrzymanie przez P. Z. E. od stycznia 1950 r. wypłaty dodatków sierotom wzgl. dzieciom wdów z powodu zawieszenia zaopatrzeń emerytalnych ich matkom. Dodatek taki sierotom należy się zupełnie słusznie i do jego wstrzymania nie ma żadnych podstaw, prosi Zarząd Związku o interwencję w tym kierunku.

Ob. Tomanek żali się, że lekarze powiatowi, mimo przedkładania im przepisów ustawy z dnia 1 lipca 1949, według których wdowa chora i niezdatna do pracy musi wykazać 66% niezdolności do zarobkowania, jakby dla ironii lub z rozmysłu wypisują kobietom chorym niezdolność w wysokości 65%. Wnosi o interwencję w tej sprawie w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej i w Ministerstwie Zdrowia.

Ponieważ porządek dzienny został wyczerpany i nikt więcej do głosu się nie zapisał, podziękował przewodniczący wszystkim delegatom za tak liczny udział w Zjeździe, za rzeczowe debaty, jednomyślność uchwał i zamknął Zjazd o godz. 14,15.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

(—) **Fudala**, sekr. Zjazdu (—) **Gizella**, przew. Zjazdu

Jan Madej, Wiktor Soczyński, Antoni Perkowicz

uczestnicy Zjazdu.

Zmiana opłat na ubezpieczenia społeczne

W Dzienniku Ustaw Nr 14 pod poz. 132 ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia 1950 r. w sprawie wysokości składek na ubezpieczenia społeczne następującej treści:

Na podstawie art. 9 pkt 1 ustawy z dnia 1 marca 1940 r. o zmianie niektórych przepisów o ubezpieczeniach społecznych (Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 109) zarządza się, co następuje:

§ 1. 1. Łączna składka na ubezpieczenie na wypadek choroby i macierzyństwa, ubezpieczenie od wypadków i chorób zawodowych oraz ubezpieczenie emerytalne robotników i pracowników umysłowych wynosi:

1. za pracowników zatrudnionych we władzach, urzędach, zakładach i instytucjach państwowych oraz w przedsiębiorstwach i gospodarstwach państwowych lub będących pod zarządem państwowym, jako też za pracowników, zatrudnionych poprzednio w związkach samorządu terytorialnego oraz przedsiębiorstwach i zakładach tych związków — 9,5% zarobków;
2. za pracowników, zatrudnionych w zakładach

pracy, stanowiących własność prywatną lub będących w prywatnym użytkowaniu — 16% zarobków.

3. za pracowników, zatrudnionych w pozostałych zakładach pracy — 12% zarobków.

2. Składka za pracowników, podlegających nie wszystkim rodzajom ubezpieczeń wymienionych w ust. 1, pobierana jest w zmniejszonym wymiarze według następującej tabeli:

Rodzaj ubezpieczenia	za pracowników określonych		
	w ust. 1 pkt. 1	w ust. 1 pkt. 2	w ust. 1 pkt. 3
za pracowników podlegających ubezpieczeniu na wypadek choroby i macierzyństwa	5% zarobków	7,5% zarobków	5,5% zarobków
za pracowników podlegających ubezpieczeniu od wypadków i chorób zawodowych	1% zarobków	1% zarobków	1% zarobków
za pracowników podlegających ubezpieczeniu emerytalnemu	3,5% zarobków	7,5% zarobków	5,5% zarobków

§ 2. Składka na ubezpieczenie rodzinne wynosi:

1. za pracowników, określonych w § 1 ust. 1 pkt 1 i 3 — 11,5% zarobków,
2. za pracowników, określonych w § 1 ust. 1 pkt 2 — 12% zarobków.

§ 3. 1. Składka na zabezpieczenie na wypadek bezrobocia robotników i na ubezpieczenie na wypadek braku pracy pracowników umysłowych wynosi:

1. za pracowników, określonych w § 1 ust. 1 pkt 2 — 2% zarobków,
2. za pracowników, określonych w § 1 ust. 1 pkt 3 — 1,5% zarobków.

2. Za pracowników, określonych w § 1 ust. 1 pkt 1, składka na zabezpieczenie na wypadek bezrobocia robotników i na ubezpieczenie na wypadek braku pracy pracowników umysłowych nie jest pobierana.

§ 4. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 marca 1949 r. o wysokości składek na ubezpieczenie społeczne (Dz. U. R. P. Nr 121) traci moc.

§ 5. Wykonanie rozporządzenia porucza się Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej.

§ 6. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1950 r.

Prezes Rady Ministrów: **J. Cyrankiewicz**
Minister Pracy i Opieki Społecznej: **K. Rusinek.**

Złote gody



Brać emerycka przeżywała w Poznaniu w dniu 24 kwietnia br. rzadką w dzisiejszych czasach uroczystość pięćdziesięciolecia związku małżeńskiego swego prezesa Ob. Zygmunta Gizelli.

Złote Gody ukochanego i przez wszystkich emerytów, emerytki i wdowy cenionego Prezesa, zgromadziły na uroczystości nie tylko emerytów miejscowych ale ponadto sześćdziesięciu delegatów z

wszystkich części Polski, którzy na zew specjalnego Komitetu uczczenia tej rocznicy z Ob. Madejem, Prezesem Związku w Tarnowie na czele, pospieszyli do Poznania celem złożenia osobistych życzeń sędziwmeu „Jubilatowi" i Jego Małżonce.

Kilkaset depesz, efektownych dyplomów i powinszowań były dowodem, iż emeryci w całej Polsce łączą się w tym dniu z uczestnikami uroczystości i wyrażają swoją radość i powinszowania dostojnej Parze.

Uroczystość zagaił przewodniczący Ob. Madej dziękując przybyłym Delegatom za uświetnienie uroczystości swoją obecnością w następujących słowach:

Czcigodni i Kochani Państwo Jubilaci. Dostojni Goście, Koledzy i Koleżanki Rodziny Emeryckiej w Polsce!

Wśród złocistych potoków promieni słońca i pierwszych kwiatów Wiosny 1950 roku — zebraliśmy się w kolebce Polski na prastarej i scalonej ziemi Piastowskiej, by oddać hołd Jubilatom w dniu Ich święta, które przypada raz na całe życie, — hołd radosnej wdzięczności w 50-tą rocznicę pożycia małżeńskiego.

Mnie przypadł w udziale zaszczytny obowiązek powitać imieniem Komitetu Organizacyjnego Czcigodnych Jubilatów łącznie z członkami Rodziny, powitać Dostojnych Gości w osobach licznych Delegatów naszych zrzeszeń, reprezentujących Rodzinę Emerytów Państwowych Rzeczypospolitej, — przybyłych od sinych fal Bałtyku i z przeciwnego krańca Wysokiego Podhala, Delegatów z nad Odry i Nysy i ze Wschodnich Rubieży nadbużańskich.

Witam wszystkich najserdeczniej, dziękując za uświetnienie naszej uroczystości swą obecnością, — a zwracając się do Jubilatów mówił:

Czcigodni i Kochani Państwo Jubilaci!

Dzień dzisiejszy to wielkie nasze Święto Rodzinne. Aby ocenić doniosłość tej chwili, cofnijmy się myślą o 50 lat wstecz, kiedy byliśmy młodzi, kochający i kochani, zapalni — idący w życie, zdawać by się mogło — że na podbój świata, który w naszych zapędach młodzieńczych, zapale i aspiracjach — był dla nas za ciasny...

Przodowała nam w tym ambitnym pochodzie Dostojna Para Państwa Gizellów, szturmem podbiła serca nasze, zakuła je w jarzmo słodkiej niewoli na okres lat 50!

Dziś po upływie półwiecza — mimo że znak czasu wycisnął na nas fizyczne swe ślady, — Duch Oblicza Dostojnych Jubilatów pozostał ten sam, młody, świeży, kochający i kochany a doświadczeniem na niwie społecznej — jakże bogaty!

Jakiż jest dorobek moralny społecznej ich działalności? Nie uważam za wskazane składać raportu cyfrowego i gatunkowego z dokonanego dzieła w przodownictwie pracy ukochanych przez nas Jubilatów, — raportu z dziedziny organizacyjnej, spółdzielczej czy publicystycznej.

Praca poprostu paliła się w Ich rękach i była Ich żywiołem!

Nie mam zdolności oratorskich w tym stylu, by oddać hołd zasłudze w tej formie, na jaką zasłużyli. Ograniczam się do działalności w jednej dziedzinie, którą jest troska o byt świata pracy w stanie spoczynku.

Wkład pracy Ukochanego Prezesa, oddany na przestrzeni półwiecza posiada ten ciężar gatunkowy, którego zmierzyć nie potrafi ni szkiełko, ni oko, nawet waga najczulsza.

Wartość jej rejestruje i ocenia jedynie uczucie w tajnikach serc legionu rzesz emeryckich, wdzięcznych prezesowi Związku Zrzeszeń Emerytalnych w Polsce, twórcy pieśni stojącej na straży „emeryckiego pamiątek kościoła", wdzięcznych poufnemu Jego Sekretarzowi i powiernikowi w osobie Ukochanej Małżonki - Jubilatki za wykreślenie z Jej kalendarza rodzinnego setek i tysięcy dni, poświęconych przez Małżonka dla sprawy społecznej.

Zygmunt Krasiński w ocenie twórczości poetyckiej Adama Mickiewicza i wpływie jego na pokolenia epoki ówczesnej powiedział: „My z niego wszyscy".

Patrząc na dorobek moralny Jubilata w dziedzinie obrony uprawnień emerytalnych, na rozwój naszych Spółdzielni, na Schroniska dla opuszczonych i osamotnionych emerytów Państwowych, na ustawodawstwo emerytalne, w którym nie tylko cząstkę Swej duszy, ale całą duszę pozostawił — powtórzyć musimy za Krasińskim: „My z niego wszyscy"! Tak, kochany Prezesie, my z Ciebie wszyscy

Pierwszy tom 50-ciu jasnych kart chlubnej działalności Prezesa, Trybuna rzesz emeryckich, który „w służbie dla Ojczyzny sterał swoje lata młode" — zamykamy dziś hołdem wdzięczności i otwieramy tom drugi tej nieprzerwanej pieśni między dawnymi i młodszymi laty, — pieśni, w której świat emerycki składa „swych myśli przędzę i swych uczuć kwiaty" — i prosimy Kochanych Jubilatów o wyrażenie zgody na podpisanie kontraktu na nowych lat 50!

Na progu nowego półwiecza wołamy mocno: „My chcemy uczestniczyć w „Godach Diamentowych", przy lampce wina, jak dziś, jak wczoraj przed 50-ciu latami, gdyśmy młodzi szli w życie na podbój świata...!

Niech ten skromny upominek z widzialnym wizerunkiem pięćdziesięciolecia będzie symbolem uczuć i serca, które Wam, Dostojni Jubilaci składamy i prosimy o przyjęcie z takim sercem, z jakim tutaj przybyliśmy a Opatrzność niech błogosławi Wam, Domowi Waszemu, Rodzinie całej i Krajowi, — niech wieczór życia Waszego będzie jasny, ciepły, miły i bez osamotnienia, a jak zawsze w skutkach owocny, Wam jako zasłużona nagroda, — nam na otuchę, — przodownikom pracy młodszego pokolenia — dla przykładu, Wskrzeszonemu Państwu, Odrodzonej Ojczyźnie — na chwałę!

Po uspokojeniu się długo niemilknących braw oddanych Ob. Madejowi za piękne przemówienie zabrał głos wzruszony „Jubilat", a zwracając się do uczestników uroczystości przemówił w te słowa:

„Nasze" złote gody" zamierzaliśmy uczcić ściśle w gronie rodziny, gdyż jest to naprawdę święto ściśle rodzinne. W ostatnich dniach dowie-

działem się o tym, że stałem się mimowoli człowiekiem publicznym i że znaleźli się wierni towarzysze wspólnej pracy, którzy chcą wziąć udział w tej uroczystości. Przekonywano mnie, że „z ł o t e g o d y" są świętem, jakie zdarza się bardzo rzadko, gdyż statystyka wykazuje, iż zaledwie jedno na 40.000 małżeństw ma szczęście dożycia tego dnia. Tłumaczono dalej, że ponieważ połowę wieku mego poświęciłem pracy społecznej a szczególnie w kierunku poprawy bytu emerytów państwowych, wojskowych, wdów i sierót, muszę zgodzić się z tym, że i ci, którymi przez szereg lat się zajmowałem uważają za swój obowiązek uczczenia mego święta.

Dziękuję Wam serdecznie, Kochani moi, za zgotowanie mi tej radości, iż widzę Was wokół mnie w tym dla mnie uroczystym dniu. Towarzyszyliście mi i popierali mnie w usiłowaniach wyjednania bodaj częściowej poprawy bytu, dla tych naszych kochanych starych biedaków, bezradnych, schorzałych starców, osieroconych wdów i dzieci. — Zabiegi moje bez poparcia Waszego, bez udziału mas, które potrafiliście pociągnąć za sobą nie odniosłyby skutku. Zdaję sobie zupełnie sprawę z tego, że nasza postawa, nasza solidarność, zwartość organizacyjna i wspólne dążenie do poprawy warunków bytowania pomogły wiele do osiągnięcia pewnych sukcesów, jednakowoż wszystkie nasze zabiegi byłyby bezskuteczne, gdybyśmy nie znaleźli poparcia u naszych najwyższych Czynników, gdybyśmy nie znaleźli zacnych opiekunów, którzy w miarę możności finansowych Państwa starali się nam dopomóc. — Bardzo wiele razy Ob. Premier Cyrankiewicz zapewniał nas o swojej życzliwości i popierał nasze postulaty, nadzwyczajną przychylność okazywał nam Ob. Minister Finansów Konstanty Dąbrowski, Minister Pracy i Opieki Społ. Ob. Kazimierz Rusinek, popierali nas Wicepremier Ob. Minc i Ob. Minister Ochab, orędownikami naszymi byli Obywatele Kościński i Sadkowski, wszystkim tym naszym opiekunom należy się serdeczne, żywe podziękowanie.

Sprawa nasza, jak to podaliśmy w ostatnim numerze „Emeryta", jest dalej płynną, specjalny Komitet przy Prezydium Rady Ministrów zamierza uregulować zagadnienie emerytalne ku ogólnemu zadowoleniu.

„Złote gody". Kochani moi, to słowa krótkie, ale bogate treścią. Pół wieku, to niejedno całe ludzkie życie, — to pięćdziesiąt lat zmagania się z przeciwnościami losu, z trudnościami bytu i wegetacji, to troska o zapewnienie spokoju i możliwości egzystencji dozgonnej towarzyszce życia, o wychowanie dzieci i przygotowania ich do pewnych zawodów, do wyrobienia charakterów i oddania ich służbie publicznej na pożytek Państwu i społeczeństwu.

Przez tych lat pięćdziesiąt przeżyliśmy więcej chwil ciężkich i smutnych, niż jasnych i pogodnych, biły w nas bardzo często zawistne udary losu, nieraz najmniej spodziewane, przeżyliśmy dwie ciężkie wojny, a szczególnie ostatnią, która zabrała nam starszego syna i dwóch zięciów. — Nawiedzały nas klęski najrozmaitszego rodzaju, zniszczenia wojenne całego dorobku, dewaluacje i wszystkie inne kłopoty.

Pięćdziesiąt lat wspólnego życia to nie jest bagatelka, przeżyć je mimo najrozmaitszych burz i wstrząsów, które nasze pokolenie nawiedzały, nie załamać się i przetrzymać wszystkie doświadczenia losu, to wielkie dzieło dokonane przez dwoje ludzi, których przeznaczenie skojarzyło w stadło małżeńskie, kazało im wytrwać na ich posterunku, dokonać tego, co do nich należało, dać życie potomstwu, wychować je na pożytecznych członków społeczeństwa i spełnić powinności obywatelskie i społeczne, jakie im były przeznaczone.

Nie dziwcie się więc, Szanowni Państwo, jeżeli ja w pierwszej części mego przemówienia zwrócę się do tej, która dzieliła ze mną to życie, była mi pomocną, wlewała otuchę w moje, jakże często zwątpiałe serce, podtrzymywała mnie na duchu.

Mateczko, nie gniewaj się i nie myśl, że ja nie doceniałem Twojej pracy, że nie zastanawiałem się nad nią, nie podziwiałem Twoją wytrwałość i Twoje samozaparcie. Ty byłaś nie tylko moją ostoją i przystanią, byłaś tym duchem dobrym, który nie dbał o siebie ale o mnie i o dzieci. Pierwsza wstawałaś i ostatnia szłaś spać, kiedy już wszystko we śnie było pogrążone.

Widziałem, jak Twoje spracowane, pokłute i poranione palce wodziły po elementarzu, pokazując literki kolejno każdemu dziecku przez tyle, tyle lat. Ty dopilnowałaś zawsze odrobienia lekcyj przez ten nasz drobiazg, Ty wyładowywałaś tornistry do szkoły, uczyłaś nie tylko pacierza ale także zasad etyki chrześcijańskiej. Ty siedziałaś po nocach przy łóżeczkach chorych dzieci. Wszystko było dla wszystkich wpierw, dla Ciebie zawsze na ostatku, co pozostało, jakże często nie pozostało nic.

Widziałem Twoje troski i niepokoje, obserwowałem je przez całe życie i bałem się mówić o nich, gdyż nie umiałem im zaradzić. Widziałem jak zgrabnie umiałaś wyjąć drzazgę z zranionej stopy dziecka, jak delikatnie opatrywałaś rany. Twój dotyk uśmierzał największy ból. Wiem, że nie ma takiej rzeczy, której nie potrafiłyby Twoje ręce, której brzydziłabyś się, lub uważałabyś je ponad Twoje siły.

Widziałem, jak ugniatałaś glinę do wylepienia pieca, widziałem, jak nocami, kiedy wszyscy spali szyłaś i cerowałaś ubrania i bieliznę, by wszystko było czyste, schludne i porządne.

Odczuwałem, jak cierpiało Twoje serce, kiedy wyprawiałaś Twoich synów na wojnę, nie wiedząc, czy wrócą, jak drżałaś o wszystko i wszystkich, jak spełniałaś swoje obowiązki nie dając poznać po sobie swego bólu i rozpaczy, dodając mi sił do wytrwania, łagodząc zadrażnienia w najcięższych chwilach życia. — Ty twoją intuicją umiałaś zawsze odróżnić ludzi dobrych od złych, życzliwych od zawistnych, Twoje przeczucie nigdy nie zawiodło.

Nie spoczęłaś przez całe nasze życie ani jednej chwili.

Całuję ręce Twoje Matko, boś Ty naprawdę spełniła szczytne posłannictwo kobiety Polki.

A teraz do naszych kochanych Gości, którzy tę uroczystość dzisiejszą zainicjowali i zorganizo-

wali a która zamiast ścisłej uroczystości rodzinnej, przeistoczyła się w wielką manifestację ogólną.

Dziękuję Wam, Kochani moi wierni Towarzysze, za Waszą ofiarność za trud Waszej podróży, za pomoc okazywaną na każdym kroku, za zrozumienie moich intencyj, które były zawsze zgodne z Waszymi zamiarami.

Przyrzekam, że za tę Waszą przychylność, za te setki życzeń z całego kraju, za zaufanie jakie we mnie pokładacie pracować będę w obranym kierunku jak długo pozwoli mi Bóg. —

Przemowienie to przyjęte zostało z takim uczuciem, z jakim zostało wypowiedziane, wyszło z serca i trafiło do serc, łzy świeciły jak brylanty w rzęsach uczestników i dopiero po tym zerwał się huragan silnego aplauzu.

Rzewna uroczystość zakończona została toastami na pomyślność Rzeczypospolitej i Rządu i silną wolą walki o pokój dla zapewnienia pracy nad odbudową zniszczeń wojennych, na uchronienie młodego pokolenia od przejść jakie niesie za sobą wojna.

Spektator.

Listy z Kraju

Biała Podlaska. W dniu 26 marca br. odbyło się Walne Zebranie naszego Oddziału, na którym prezes Franciszek Cieślik złożył sprawozdanie z rocznej działalności Zarządu. Omówił mianowicie rozdział darów pounrrowskich dla najbiedniejszych członków, o uzyskaniu 11 talonów na tenisówki białe, 4 talony na watalinę, co również przydzielono najbiedniejszym członkom. Z powodu śmierci jednego z członków naszego oddziału udzielona została jego żonie zapomoga doraźna w kwocie 2 tysiące złotych.

W r. 1949 przy 81 członkach wpłynęło do kasy 26.605,— złotych, a ponieważ rozchody wyniosły 13.689,— zł, pozostało na dzień 31 grudnia 1949 r. saldo w kwocie 12.916,— zł, co z saldem z roku poprzedniego wynosi razem 26.762,— zł.

Walne Zebranie uchwaliło przekazać na fundusz prasowy czasopisma „Emeryt" kwotę 500,— zł i na fundusz stypendialny im. prezesa obywatela Gizelli kwotę 500,— zł.

Gorzów Wlkp. Walne Zebranie Członków Powiatowego Koła Zw. Emerytów Państw. w Gorzowie Wlkp. odbyło się dnia 26 marca 1950 r. o godz. 15-tej w lokalu przy ul. Armii Polskiej 17 z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie,
2. Wybór przewodniczącego zebrania,
3. Odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania,
4. Sprawozdanie z działalności zarządu,
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
6. Wybór nowego zarządu,
7. Wolne wnioski i zakończenie.

Ad pkt 1. Zebranie zagaił przewodniczący Koła ob. Wolasz Piotr, witając zebranych członków.

Ad pkt 2. Na przewodniczącego zebrania wybrano jednogłośnie ob. Wegnera Ignacego.

Ad pkt 3. Odczytany protokół przez sekretarza Koła ob. Kowalską Helenę, przyjęto bez zmian.

Ad pkt 4. Sprawozdanie z działalności zarządu za ubiegły okres złożył przewodniczący Koła ob. Wolak Piotr a sprawozdanie kasowe — ob. Olenowicz Stanisław.

Ad pkt 5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej złożyła przewodnicząca Komisji ob. Stulgińska Wanda.

Ustępującemu zarządowi udzielono jednomyślnie absolutorium.

Ad pkt 6. Do nowych władz zostali wybrani przez aklamację:

Zarząd — przewodniczący Koła obyw. Wolak Piotr, wiceprezes Wegner Ignacy, sekretarz ob. Kowalska Helena, skarbnik ob. Olenowicz Stanisław; ławnicy — ob. Świątkowska Anna i Kawalec Stefania.

Komisja Rewizyjna — Przewodnicząca Komisji Rewiz. ob. Stulgińska Wanda, Niemolańska Maria, Stecków Józefat, zastępcy ob. Borowczyk Anna, Zaleska Maria.

Sąd Polub. — ob. Olszewski Zygmunt, Lisińska Maria II; zastępcy — Stecków Józefat, Huczyńska Dorota.

Delegat na zjazdy ob. Wegner Ignacy.

Wolne wnioski: Poruszano sprawę prenumeraty czasopisma „Emeryt". Jednogłośnie uchwalono odbywanie zebrań miesięcznych w pierwszą niedzielę po pierwszym każdego miesiąca o godz. 15-tej. Czas urzędowania w sekretariacie Koła Zw. Emerytów Państwowych w środy i czwartki od godz. 17—18-tej.

Na wniosek przewodniczącego zebrania obyw. Wegnera Ignacego uchwalono wezwać członków zalegających ze składkami by należności uiścili w przeciągu trzech dni od dnia zawiadomienia.

W krótkch słowach akcentując zasługi prezesa Związku ob. Gizelli, prosił przewodniczący zebrania ob. Wegner Ignacy obecnych członków do złożenia ofiar na stypendium imienia Gizelli. W dowód uznania niestrudzonej pracy złożyli członkowe Koła sumę 1200 zł na powyższy cel.

Zainteresowani obecni członkowie schroniskiem Emerytów, wyrazili chęć zwiedzenia schroniska w Kamieniu Wielkim upoważnili ob. Wegnera Ignacego do zorganizowania wycieczki.

Na tym zebranie zakończono.

Sekretarz: H. Kowalska — Przewodniczący Ignacy Wegner

Dębica. Na posiedzeniu Zarządu Powiatowego Związku Emerytów Państwowych i Samorządowych w Dębicy odbytego w dniu 8. II. 1950 r. na wniosek Skarbnika ob. Zarytkiewicza Jana powzięto uchwałę zaapelowania do członków tutejszego Związku, by przy kwartalnej wpłacie składek członkowskich wynoszącej 90 zł od członka wpłacali 100 zł z przeznaczeniem 10 zł jako dobrowolny datek na zasilenie funduszu prasowego „Emeryta". Apel powyższy odniósł pożądany skutek, a osiągnięte na ten cel kwoty będą posyłane do Administracji „Emeryta", poczynając od 1-go kwietnia rb. z dołu.

O powyższym zawiadamiamy i uprzejmie prosimy o umieszczenie treści powyższego apelu w prasie celem zachęcenia innych Związków i Kół Emerytów do podjęcia podobnych uchwał.

Za Zarząd:

Sekr.: Gliwianka. Prezes: Edward Zub.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Cukrownik. Praca w cukrownictwie nie jest pracą samorządową, ale prywatną, a wymiaru emerytury dokonuje Zakład Ubezpieczeń. Jeżeli Obywatel otrzymał emeryturę w kwocie 7500,— zł miesięcznie z zaznaczeniem, że jest to 50% należnej Obywatelowi emerytury, obliczenie jest dokładne.

O 10% podwyżce nie ma dotychczas rozporządzenia.

Obywatel L. Przemyśl. Pracodawca ma zawsze prawo wypowiedzenia pracy pracownikowi umysłowemu, zwłaszcza, gdy zaznaczył, iż dany pracownik nabył już prawa do emerytury i może się o nią starać.

Rozporządzenia o 5% podwyżce, którą otrzymał świat pracy wzgl. pracownicy czynni, dotychczas nie wydano, ale dodatek ten się należy i będzie stanowczo wypłacony, zwłaszcza wobec uchylenia zawieszenia art. 6 ustawy emerytalnej.

Eres Limanowska. Już w 2 ostatnich numerach „Emeryta" uwiadomiliśmy emerytowanych pracowników samorządowych, repatriowanych z obszarów nie leżących w granicach Rzeczypospolitej, że ich uposażenia emerytalne uregulowane zostaną osobnym rozporządzeniem. Takie zapewnienia zainteresowanych Ministerstw przytoczyliśmy również w numerze 9 „Emeryta". Obywatel uzbroić się musi w cierpliwość, gdyż sprawa ta napewno będzie przychylnie załatwiona.

Ob. Śrutwa Antoni. Jeżeli Obywatel wysłał dnia 5 marca rb. zażalenie pod adresem naczelnego dyrektora Państwowego Zakładu Emerytalnego, iż do dnia dzisiejszego nie otrzymał ani przeszeregowania, ani wyrównania emerytury, powinien raz jeszcze przypomnieć swoją sprawę obywatelowi dyrektorowi naczelnemu.

Ponieważ Obywatel nie podaje w jakim stopniu służbowym i z jaką wysługą lat przeniesiony został w stan spoczynku, trudno nam zorientować się czy w myśl obowiązujących przepisów należy się Obywatelowi emerytura wyższa niż 3 tysiące złotych miesięcznie. Jeżeli wyższa emerytura się nie należy, nie istnieje potrzeba wyczekiwania na przeszeregowanie.

KOMUNIKATY

Kasa Pośmiertna Okręgowego Związku Emerytów w Poznaniu podaje do wiadomości członków, że w miesiącu kwietniu br. zmarli dwaj członkowie Kasy, których rodzinom wypłacono po 15.000 złotych. Członkowie Kasy obowiązani są do pokrycia powyższego wydatku tj. za każdy wypadek śmierci po 20 zł razem po 40 zł i to członkowie z Poznania w kasie przy ul. Młyńskiej 5, członkowie zamiejscowi przez przekaz na konto czekowe Okr. Związku Emerytów w Poznaniu PKO V-1294/113 z dopiskiem „Kasa Pośmiertna".

OD ADMINISTRACJI

Celem ustalenia nakładu „Emeryta" na trzeci kwartał br. stosownie do akcji planowania prosimy Związki i Abonentów o wpłacenie prenumeraty za ten okres w terminie do 15 czerwca br. na konto PKO V945/113. — Zamówienia nadesłane po tym terminie mogą być uwzględnione jedynie w miarę zapasu i kolejności wpływu, ewent. zaliczone zostaną na następny kwartał.

Ze względu na akcję „O" i wysokie koszty wysyłki prosimy prenumeratorów w miejscowościach w których istnieją Zrzeszenia Emerytów o prenumerowanie za pośrednictwem tych Zrzeszeń. — Zrzeszenia prosimy, by przy nadsyłaniu spisu prenumeratorów z ich terenu podały w uwagach czy dany prenumerator jest nowym, czy dawniejszym, czy prenumerował dotychczas przez swój Związek, czy też wprost z Administracji.

Przesyłki zbiorowe wysyłać będziemy pod adresem Zrzeszeń, prosimy je jednak o podanie dokładnych adresów w celu uniknięcia zwrotów. Na czekach wpłaty najlepiej umieszczać pieczęć Zrzeszenia a adres prywatny przez podanie najpierw nazwiska a po tym imienia.

Za dołączone przez nas blankiety nadawcze PKO należy przy płaceniu prenumeraty dopłacić 5 zł tj. zamiast 90 zł kwotę 95 złotych.

P. Sobczak, Łomża Piatnica: Prenumerata zapłacona do końca br.

P. Scherff, Szczecin: Powołujemy się na Komunikat Administracji umieszczony w Nr5 -tym Emeryta z dnia 1. III br. Dziwi nas, że wysłane 24 stycznia br. numery 1—2 otrzymał Pan dopiero w kwietniu, za to odpowiada tylko Poczta. Nr 7-my wysłaliśmy 30. III. br.

P. Zajączek L., Buk Wlkp. Czasopismo wysyłamy regularnie. Nr 8-my wysłaliśmy 14. IV. br. Jako stały czytelnik Pan wiedział, że reklamacje należało wnieść do 20. IV. br. Pretensje należy skierować pod adresem Poczty.

SPRAWOZDANIE SKARBNIKA

W Administracji naszej złożyli na Fundusz Prasowy: p. Radgowski Piotr, Łomża — 100,—. Związek Emerytów Państwowych Przeworsk — 500,—; Związek Emerytów Państwowych Wrocław — 1000,—; p. Sumińska Janina, Płock — 500,—. p. Januszkiewicz Aleksander, Szczuczyn-Białost — 100,—; Sekcja Emerytów Pocztowych, Łańcut — 500,—; p. Maciejewska Kazimiera, Wrocław — 20,—; p. Kaźmierczak Franciszek, Poznań — 200,— zł; p. Mazurek Józef, Łańcut — 200,—; Związek Emerytów Państwowych, Biała Podlaska — 500,——.

Na Fundusz Stypendialny im. Prezesa Gizelli: Związek Emerytów Państwowych Gorzów wg listy: p. Wegner Ignacy, Gorzów — 100,—; p. Wolak Piotr, Gorzów — 100,—; p. Bogusławska Dioniza — 50,—; p. Miśkiewicz Amelia — 100,—; p. Kudełka Bolesław — 100,—; p. Niemolańska Maria — 50,—; p. Czajko Helena — 50,—; p. Pietkiewicz Pelagia — 50,—; p. Olszewski Zygmunt — 100,— p. Wosik Jadwiga — 50,—. p. Stulgińska Wanda — 100,—; p. Olenowicz Stanisław — 100,—; p. Huczyńska Dorota — 50,—; p. Kawalec Stefania — 50,—; p. Zaleska Maria — 50,—; p. Andrejewa Kazimiera — 50,—; p Kowalska Helena — 50,—; p. Radgowski Piotr, Łomża — Jednocześnie z okazji przypadających w dniu 24. 4. 50 r. Złotych Godów, Wielce Czcigodnego naszego Prezesa Gizelli zasyłam swoje jak najszczersze życzenia, dalszych lat owocnej pracy i dużo szczęśliwych w niej dni. Dla uczczenia Jubileuszu przesyłam równocześnie na Fundusz Pracy (100,—), na Fundusz Jego Imienia — 100,—; Związek Emerytów Państwowych Wrocław — 1000,—; Związek Emerytów Państwowych, Biała Podlaska 500,—.

Treść numeru:

Nakład i własność Okręgowego Związku Emerytów Państw. w Poznaniu — Red. odpow.: Bronisław Baron, Poznań, ul. Młyńska 5. P. Z. G. Poznań, Strzałowa 2a – 511 – 5800 – V. 50 – K - 1-12078